

Lipcowy rekord najniższej temperatury w Polsce

25 lipca 2022

W czasie gdy wielu z nas starało się uchronić przed upałami, w Tatrach zanotowano lipcowy rekord zimna. Ustawiona przez „łowców Mrozu” stacja pomiarowa w Litworowym Kotle wskazała -5,7 stopnia Celsjusza. Taka temperatura to wynik ukształtowania terenu, zjawisk krasowych i odpowiedniej pogody, wyjaśnił Kamil Filipowski.

Projekt „łowców Mrozu” to pomysł Kamila Filipowskiego, Arnolda Jakubczyka i Michała Wróbla. Na czele grupy stoi doktor Bartosz Czernecki z Zakładu Meteorologii i Klimatologii Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Celem projektu jest mierzenie temperatur w tatrzańskich mrozowiskach.

Naukowcy rozpoczęli pomiary 20 czerwca w dwóch mrozowiskach, Litworowym Kotle i Mułowym Kotle. Należą one do masywu Czerwonych Wierchów w Tatrach Zachodnich. O ile na przykład w Alpach tego typu miejsc jest dużo, to Czerwone Wierchy są jedynym miejscem w Tatrach, gdzie woda znajduje odpływ w systemie szczelin, więc istnieją suche kotły, w których może gromadzić się suche powietrze. Mamy tutaj więc do czynienia z przyziemną inwersją radiacyjną wzmacnianą efektem orograficznym, spowodowanym ukształtowaniem terenu. Inwersja zaś działa tym lepiej, im mniej wilgoci w powietrzu i przy braku chmur. Kotły w masywie Czerwonych Wierchów są zaś położone wyżej nad poziomem morza od innych mrozowisk w Polsce i dlatego właśnie są tak interesujące dla poszukujących najniższych letnich temperatur.

„łowcy Mrozu” nie poszukują niskich temperatur jedynie latem. Mają nadzieję, że zimą również odnotują rekordy. Obecnie polski rekord zimna wynosi -40,6 stopni Celsjusza i odnotowano

go w Żywcu w 1929 roku.

Naukowcy nie poprzestają na odnotowywaniu rekordów. Chcą zbadać mikroklimat mrozowisk tatrzańskich w masywie Czerwonych Wierchów.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: PoczujMagieGor.wordpress.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl